

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji
NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefony Nr. 75, 100
CZYNNĄ CODZIENNIE z wyjątkiem świąt
od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.

CENA PRĘGUMERATY miesięcznie . 2.40
z odnośnikiem do domu . 2.80

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście
(przed kolumną) 40 gr., za tekstem 15 gr. za milimetr
jednostopowy, drobne za wyraz 10 gr., posady
i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Rząd polski nie dopuści do dyskutowania granic

Odpowiedź na prowokacyjną notę litewską

BERLIN (PAT) 9.VII. W odpowiedzi na notę rządu litewskiego wręczoną przez posła litewskiego w Berlinie p. Sidzikauskasowi polskiemu p. Olszowskiemu, dziś została wręczona pos. Sidzikauskasowi nota następującej treści:

„Panie Ministrze! W odpowiedzi na notę Pana z dnia 23-go czerwca b. r., oraz w odpowiedzi na projekt traktatu, załączanego do noty tej, a mający być zawartym między Polską i Litwą mam zaszczyt podać w

imieniu Rządu mego co następuje:

Z głębokim zdumieniem Rząd Polski zapoznał się z projektem traktatu przedstawionym przez Rząd litewski. Projekt ten powinien służyć do ogólnego porozumienia między obu państwami na podstawie grudniowej uchwały Ligi Narodów, z drugiej zaś strony usiłuje poddać pod dyskusję nienaruszalność granic Polski. Rząd polski żąda, że nie może przyjąć do wiadomości projektu Rządu litewskiego.

Jednakże Rząd mój gotów jest do dalszego prowadzenia rozmów, mających na celu doprowadzenie do dobrego porozumienia, oraz zawarcia trwałego pokoju między obu państwami, zgodnie z uchwałami Rady Ligi Narodów. Rząd polski proponuje Rządowi litewskiemu prowadzenie w dalszym ciągu rozmów w ramach następujących na konferencji w Królewcu.

Notę podpisał p. K. Wyszyński chargé d'affaires.

Zjazd legionistów w Wilnie

WILNO (tel. wt.) 9.VII. W związku z mającym się odbyć w Wilnie w dniu 12 sierpnia b. r. zjeździe legionistów został wyłoniony komitet, na czele którego między innymi stoją ks. biskup Bandurski, wojewoda Raczkiewicz i prezydent Folejewski. Komitet spodziewa się, iż na zjazd przybędzie około 5 tysięcy osób.

Program zjazdu został ustalony następująco:

- 1) Przemówienie Marszałka Piłsudskiego w sali miejskiej lub gmachu „Reduty”.
- 2) Poświęcenie sztandaru Związku Legionistów w Wilnie, w czasie którego odbędzie się wzajemne wbijanie gwoździ w sztandary organizacji b. woj-

skowych zgrupowane w Z. O. W.

3) Wspólny obiad (Miejsce nie zostało jeszcze wyznaczone).

4) Akademia w sali miejskiej lub teatru Reduty.

5) Przedstawienie w „Reducie”.

6) Raut.

Prof. Petruszewicz powraca na dawne stanowisko

WILNO (tel. wt.) 9.VII. Jak się dowiadujemy, Senat Uniwersytetu Stefana Batorego ma podobno zamiar zaproponować prof. Petruszewiczowi objęcie z powrotem katedry na wydziale prawnym, którą zajmował w ub. roku akademickim. (Na jednym z ostatnich posiedzeń Senat U. S. B. nie odnowił kontraktu z prof. Petruszewiczem dlatego, iż ten występował w charakterze obrońcy w procesie Hromady. Zajęcie takiego przez Senat U. S. B. stanowiska, było silnie atakowane przez prasę. Uw. red.)

Prace Marszałka Piłsudskiego przed wyjazdem na kurację

WARSZAWA (tel. wt.) 9.VII. Korespondent Wasz dowiaduje się z kół zbliżonych do Rządu, że wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Rumunii został wstrzymany, a Marszałek Piłsudski spędzi najbliższe dni w Sulejówku.

Dziś o godz. 2-iej po południu

przybył Marszałek do Prezydium Rady Ministrów, gdzie odbył jednogodzinną konferencję z Premierem prof. K. Bartlem. Wieczorem przyjęty był Marszałek Piłsudski przez Pana Prezydenta Rzplitej na Zamku, po czym powrócił do Sulejówka.

Nacjonalisci niemieccy sabotują rokowania handlowe z Polską

BERLIN 9.VII. Dzienniki niemieckie prostują wiadomość, jakoby rząd niemiecki całą siłą parły dążył do kontynuowania rokowań handlowych z Polską.

„Lokal Anzeiger” i inne dzienniki nacjonalistyczne oświadcza, że poseł niemiecki w Warszawie Rauscher przybył do Berlina tylko w tym celu, aby rząd Muellera poinformować o obecnym stanie rzeczy. To wszystko. Natomiast nie było mowy o kontynuowaniu rok-

owań, ponieważ sorawy polsko-niemieckie w obecnym rządzie Rzeszy prowadzą ministrowie z gabinetu Marxa. Niemieckie stanowisko jest niezmiennione.

Rząd Rzeszy inspirował prasę, że bez ustępstw ze strony polskiej w sprawie odstąpienia się Niemców w Polsce, oraz w sprawie ustawy polskiej o strefie granicznej, żaden traktat handlowy dla Niemiec nie będzie posiadał rzekomo znaczenia.

Polacy z Ameryki w Warszawie

WARSZAWA (tel. wt.) 9.VII. Dziś przybyła do Warszawy wycieczka Polaków z Ameryki. Po uroczystym powitaniu na dworcu, wycieczka udała się do Grobu Nieznanego Żołnierza, a następnie pod pomnik Adama Mickiewicza, gdzie złożono wieńce.

O godz. 3-iej po południu ze-

brali się uczestnicy wycieczki celem udania się do Belwederu dla złożenia holdu Marszałkowi Piłsudskiemu, jednakże wobec wyjazdu Marszałka przyjęcie zostało odwołane.

Popołudniu wycieczkę przyjął na Zamku Pan Prezydent Rzplitej.

Sąd nad szpiegami

KATOWICE (tel. wt.) 9.VII. Przed Izbą Karną w Tarnowskich Górach rozpoczął się sędzijski proces przeciwko Pysowski i towarzyszący oskarżonym o skradzenie tajnych dokumentów

mobilizacyjnych w jednym z maptopolskich pułków piechoty. Oskarżenie zamierzają przejść granicę pod Tarnowskimi Górami, gdzie zostali zaaresztowani.

Zmiany na stanowiskach wojewodów Decyzje zapadną w bieżącym tygodniu

Od kilku dni oczekują w kółkach politycznych na obsadzenie województwa wołyńskiego i pomorskiego. Niebawem i trzecie województwo—białostockie, będzie osieroczone, albowiem ustąpić ma wojewoda Rembowski.

W tej sytuacji nie wykluczone jest, że zajdzie konieczność przeprowadzenia większych przesunęć na stanowiskach wojewo-

dów, niż było to przewidywane. Stwierdzić również należy, że p. Józefski, który ustąpił ze stanowiska szefa gabinetu prezesa Rady Ministrów, dotychczas nie jest mianowany wojewodą wołyńskim i pozostaje do rozporządzenia p. ministra Spraw Wewnętrznych.

Decyzje zapadną w bieżącym tygodniu.

Rząd opracowuje zmianę Konstytucji

WARSZAWA (tel. wt.) 9.VII. Według informacji otrzymanych z kół kierowniczych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Rząd przystąpił do opracowania projektu zmiany Konstytucji. Szczegóły projektu trzymane są na razie w tajemnicy; jednakże uważać należy za pewne, że projekt przewiduje zwią-

zanie władzy Prezydenta. Na temat projektu zmiany Konstytucji odbywały się liczne wymiany zdań wśród posłów B. B., a ostatnie zarządzenie prezesa Klubu zmniejszające okres przetrwania projektu trzymane są na razie w tajemnicy; jednakże uważać należy za pewne, że projekt przewiduje zwią-

Zelwerowicz alarmuje straż pożarną

Wesołe qui pro quo w Teatrze Narodowym

WARSZAWA (tel. wt.) 9.VII. Dziś w południe wszystkie oddziały straży pożarnej zostały zaalarmowane specjalnym aparatem sygnalizacyjnym o pożarze w Teatrze Narodowym. Po przybyciu na miejsce wszystkich oddziałów zakomunikowano, iż był to próbnny alarm zarządzony przez Komendę Straży.

Jak informuje się Wasz Korespondent w tym czasie odbywała się na scenie Teatru Narodowego próba sztuki Włodzimierza Perzyńskiego „Szczęście Frania”. Reżyser tej sztuki Zelwerowicz nacisnął wypadkowo guzik aparatu alarmowego i stał całe nieporozumienie.

Dochodzenie w sprawie zniknięcia Loewensteina

Władze Angielskie potwierdzają fakt samobójstwa

LONDYN, 9.VII. (PAT.) Na życzenie ministerstwa marynarki aeroplan belgijskiego milionera Loewensteina został zatrzymany w aerodromie w Creydon dla przeprowadzenia dochodzenia przez ekspertów w związku z przypuszczalną przyczyną śmierci belgijskiego bankiera, który

podczas lotu miał otworzyć wewnątrz dwi samolotu. Kapitan Drew, który prowadził samolot Loewensteina z Creydon do Brukseli, uważa, iż są śmieszne wszystkie pogłoski, jakoby bankier belgijski wogóle nie odbywał podróży z Anglii do Belgii, lub jakoby miał opuścić aereo-

Budowa kolei Woropajewo—Druja

WILNO (tel. wt.) 9.VII. Już zostało otwarte przy ul. Tatarskiej biuro budowy kolei Woropajewo—Druja i z końcem b. mies. zostanie ogłoszony przetarg na budowę pierwszego odcinka tej linii.

Kolej będzie przechodziła z Woropajewa przez Połowy—Szarkowiczynne — N. Pohost do Druji.

Całkowite ukończenie budowy tej kolei nastąpi w 1930 roku.

Aresztowanie szpiega

WILNO (tel. wt.) 9.VII. Wczoraj w rejonie Słobódki został aresztowany szpieg sowiecki Krytowicz, którego zadaniem było przeprowadzenie przez granicę wysłanników G. P. U. Mińsk.

Tajemnicze zainkniecie

WILNO (tel. wt.) 9.VII. Policja poszukuje niejakiego Giedrojcia urzędnika Izby Skarbowej, który znikł w tajemniczy sposób. Zachodzi podejrzenie, że ma się tu do czynienia z aferą zakrojoną na szeroką skalę.

plan na wybrzeżu francuskim. Władze również uważają wszystkie te pogłoski jako najzupełniej bezpodstawne i fantastyczne. Służba aerodromu w Creydon z całą stanowczością twierdzi, iż widział, jak Loewenstein wchodził do aeroplanu,

Pogrzeb gen. Kazimierza Młodzianowskiego Wojewody Pomorskiego

WARSZAWA (PAT) 9.VII Dziś o godz. 10 min. 30 rano w Górnym kościele św. Krzyża Jego Eminencja ks. biskup Okuniewski odprawił w asyście duchowieństwa uroczyste nabożeństwo żałobne przy zwłokach wojewody pomorskiego ks. p. generała K. Młodzianowskiego. Warte honorową przy trumnie pełnił oddział 21 p. p. Na nabożeństwie obecni byli członkowie Rządu z Premierem prof. K. Bartlem na czele i przedstawiciele korpusu oficarskiego z wice-ministrem gen. Konarzewskim, Szefem Stabu Generalnego gen. Piskorem, D-ca O. K. I. gen. Wróblewskim, pozatem w uroczystym nabożeństwie wzięli udział delegaci wszystkich Województw, kierownicy urzędów centralnych, przedstawiciele organizacji społecznych i przysposobienia wojskowego województwa pomorskiego, wreszcie przyjaciele i towarzysze broni zmarłego generała.

O godz. 5-jej populudniu nastąpiła eksportacja zwłok świętej pamięci Wojewody Młodzianowskiego na cmentarz Powązkowski. Przed katafalkiem zasypianym powdłuż wieńców, między którymi znajdowały się wieńce: od Pana Prezydenta Rzplitej, Rządu, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoja Skłodkowskiego, wszystkich miast i powiatów województwa pomorskiego, wreszcie organizacji kulturalnych i społecznych zebrał się: rodzina zmarłego, członkowie Rządu z premierem prof. K. Bartlem, Marszałek Senatu prof. Szymański, przedstawiciele Sejmu i Senatu, wszyscy wojewodowie względnie ich zastępcy wicewojewoda pomorski Seiditz, pierwszy podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Konarzewski, generalowie: Piskor, Sosnkowski, Rydz-Smigły, Dreszer, Burhardt-Bukacki, Wróblewski, liczny korpus oficerów, wszyscy starostwie województwa pomorskiego delegacji organizacji społecznych i przysposobienia wojskowego, oraz olbrzymie tłumy wiernych.

KUPON na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Zycia Nowogrodzkiego”

Wycieczka oświatowo-rolnicza na zachód Polski

Innowrocian 24.VI (kor. wt.). Po przyjeździe do Kruszwicy spodziewaliśmy się że nas spotka delegat Wielkopolskiego Związku Kółek Rolniczych tymczasem nie było nikogo. Kierownik, po krótkiej chwili oczekiwania, idzie na zwidy do miasta. W mieście żadnej organizacji społeczno-rolniczej nie ma, więc powstaje dość trudne do rozwiązania zadanie: co zrobić z 69 ludźmi, wobec nocy, braku środków żywności, a u niektórych i pieniędzy. W największym humorze kierownik idzie do pocztyścielki wszystkich strajonich i nieszczęśliwych — policji, ale biuro policji zamknięte, bo już po 6 pp. Na drzwiach urzędu policyjnego umieszczono napis: „w ważnych sprawach zgłosić się do posterunkowego takiego-to” ledziemy.

Zawody wioślarskie o mistrzostwo Polski

BYDGOSZCZ, (PAT) 9.III. W dniu wczorajszym odbyły się w Bdy ujeściu doroczne zawody wioślarskie o Mistrzostwo Polski. Zawody te z względu na połączenie z eliminacją olimpijską wywołały olbrzymie zainteresowanie. Wyniki ważniejszych biegów były następujące: bieg jedynek (skulingi) o Mistrzostwo Polski i eliminacyjne na Olimpijadę amsterdamską: 1) Barwicki z Klubu Wioślarskiego Toruń w 6 min. 50,4 sek., 2) Długoszewski A. Z. S. Kraków w 6 min. 56,2 sek. Czwórki bez sternika o Mistrzostwo Polski: 1) Poznańskie T-wo Wioślarskie Tryton w 6 min. 14,8 sek., 2) Bydgoskie T-wo Wioślarskie w 6 min. 15,2 sek. Czwórki ze sternikiem o Mistrzostwo Polski i eliminacje na Olimpijadę amsterdamską: 1) K. W. 03 Poznań pod sterem Turczyka w 5 min. 36 sek., 2) B. T. W. w 5 min. 36,4 sek. Nagrodę w tej konkurencji w 1926 i 1927 r. zdobył AZS. Warszawa, obecnie osada na Olimpijadę amsterdamską: 1) Klub Wioślarzy 04 Poznań pod sterem Turczyka w 6 min. 13 sek., 2) B. T. W. pod sterem Brzezinskiego w 6 min. 17 sek. Dwojki na cztery krótkie wiosła: o Mistrzostwo Polski: 1) Warszawskie T-wo Wioślarskie w 6 min. 16 sek., 2) K. W. Toruń w 6 min. 18 sek. Ponieważ zwycięstwo w tej konkurencji odniosła W. T. W. po raz trzeci z rzędu zdobyła w własność nagrodę przechodnią. Największe zainteresowanie budził bieg ósemek o Mistrzostwo Polski, Puchar Pana Prezydenta Polki, Ignacego Mościckiego i eliminacje na Olimpijadę amsterdamską: 1) K. W. 03 Poznań pod sterem Turczyka w 5 min. 36 sek., 2) B. T. W. w 5 min. 36,4 sek. Nagrodę w tej konkurencji w 1926 i 1927 r. zdobył AZS. Warszawa, obecnie osada na Olimpijadę amsterdamską: 1) Kierowca nieprzeprowej jazdy Gustinm został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Liczba małżeństw stale maleje

Ogromnie charakterystyczne cyfry wykazuje statystyka przyrostu ludności za ostatni okres tj. za czas od 1919—1927 roku. Jeśli w roku 1919 zawarto małżeństw na całym terytorjum Rzplitej 319.012 to w roku 1927 cyfra ta spadła już do 257.993 małżeństw. Krytycznym punktem dla ilości zawieranych małżeństw był rok 1925, bo osiągnął cyfrę zaledwie 238.115 małżeństw. Jest to najmniejsza liczba małżeństw zawartych w tym okresie w Polsce. Od tego roku liczba małżeństw poczyniła zwolna wzrastać bo rok 1926 przyniósł już 255.763 małżeństw, zaś rok 1927, 258.993 małżeństw. Mimo, że liczba zgonów powoli ale stopniowo maleje — zmniejsza się również przyrost naturalny ludności, a to przez zmniejszenie liczby urodzeń. Jako podstawa porównania nie można tu brać liczby zgonów w latach 1919 i 1921, gdyż były to lata wojny i liczba zgonów była nadmiernie wysoka, ale porównując lata 1921 i 1927 znajdujemy stale zmniejszanie się liczby zgonów, które wobec 563.816 w r. 1921 spadły do 523.171 w roku 1927. Są to cyfry obliczone dla całej Polski. Dla województw wschodnich cyfry te dają jeszcze ciekawsze wyniki. Z 52.856 małżeństw zawartych w roku 1921 liczba ich spadła w r. 1917 do 43.887 a mimo to liczba urodzeń wzrosła z 142.681 w roku 1921 do cyfry 183.269 w r. 1927. Ponieważ liczba zgonów w województwach wschodnich utrzymywała się mniej więcej na tym samym poziomie przeło naturalny przyrost ludności w tych województwach wykazuje siły wzrost, — i procentowo wynosiła dla roku 1921 — 14,8 promille, zaś w roku 1927 19,2 promille. Wskazuje to na polepszenie się warunków zdrowotnych w tych województwach i podnoszenie się stanu ekonomicznego. Niepokojący spadek ilości zawieranych małżeństw tłumaczyć należy ciągle jeszcze niedostatecznymi warunkami mieszkaniowymi, co jest czynnikiem w wysokim stopniu hamującym.

Czytajcie „Zycie Nowogrodzkie”

KRONIKA SŁONIMSKA

Huragan nad Dereczynem

W dniu 4 lipca m-ko Dereczyna i okolica w godzinach popołudniowych było nawiedzone silną burzą połączoną z wichurą która w przeciągu 15 minut zerwała na kilkunastu domach dachy wyrzucając jednocześnie w sąsiednich wsiach kilka stodoł, oraz czyniąc spustoszenia w ogrodach owocowych i drzewach przydrożnych. W dniu 4 lipca o godz. 14 autobus należący do Winiackiego i innych z Dereczyna jadąc z Wolkowskiego do Dereczyna przez Żelwę wpadł na Zakęcie na szereg podwójt jadących z wozami nadładowanymi cegła, przyczem pierwszy koł przerażony gwałtownym wyjazdem z zakretu auta poniosł wyrzucając pod wóz woźnicę Stefana Bozko, który został ogólnie potłuczony i w drodze do Dereczyna zmarł. Kierowca nieprzeprowej jazdy Gustinm został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Pożar

We wsi Alekszczach gminy dereczynskiej powstał pożar, skutkiem którego spaliło się dość znacznie na szkole Jana Zajęca, Macieja Kaczkua, Mikołaja Fiedzielnego, Aleksieja Mozola, Antoniego i Macieja Bekiszowa oraz Michała Ciereszki 4 domy mieszkalne i 12 zabudowań gospodarczych oraz cały inwentarz martwy. Poszkodowani obliczają straty na 45.000 złotych. Pożar z tak fatalnymi skutkami powstał wobec wadliwego komina poszkodowanego Mikołaja Fiedzielnego. Akcję ratunkową na miejscu pożaru prowadził Dereczynska straż pożarna pod kierunkiem nacelnika p. Aleksandrowicza przyczem najwięcej przy czynili się do zlikwidowania pożaru adnucie się stanu ekonomicznego. Niepokojący spadek ilości zawieranych małżeństw tłumaczyć należy ciągle jeszcze niedostatecznymi warunkami mieszkaniowymi, co jest czynnikiem w wysokim stopniu hamującym.

Zapisujcie się na członków Koła Przyjaciół Akademika

Co słychać nowego?

10 Wtorek Dziś: 7-miu braci mecz. Jutra: Pelagji

Kino „Pogoni” Dziś: „JAK ROBIĆ KARJERĘ”

Starania o szkołę mleczarską

Obecny pęd drobnych rolników do organizowania spółdzielczych mleczarni przybrał tak duże rozmiary, iż daje się odczuwać coraz bardziej dotkliwy brak specjalistów w tej dziedzinie. To też Urząd Wojewódzki wystąpił z wnioskiem do Ministerstwa Rolnictwa o przekształcenie szkoły rolniczej w Niehniewiczach na szkołę mleczarsko-sewarską na wzór szkoły w Rzeszowie. Nie wątpimy, iż Ministerstwo Rolnictwa — rozumiejąc znaczną spóldzielczości i konieczność silnych fachowców — przychylnie potraktuje wniosek ten mający na celu zaspokojenie potrzeb mleczarskiej ludności.

Pokaz w Woronicy

W dn. 1 b. m. odbył się pokaz hodowlany w Woronicy. Na pokaz ten okoliczni mieszkańcy uoprowadzili 136 eksponatów, z których wyróżniono: 1. W dziele króla 13 eksponatów. Nagrody w tym dziale otrzymali: Zywicki Wincenty za buhaja rasy czerw. polsk. L. p. Z.K.R. Lewy Edward za krowę List pochw. O.T.R. Makarewicz Paweł za krowę z. 20. Kulwiec Zbigniew za grupę hodowlaną Medal brązowy Now. Tow. Rolniczego. Kondratowicz Michał za buhaja List p. T-wa Rolniczego. Holbatowski Michał za krowę z. 20. Latkowski Józef za krowę z. 20. Ks. proboszcz Letowski za krowę List p. N. T. R. Aleksander Zdan za grupę hodowlaną List p. M. R. Baranowicz Fabjan za buhaja List p. Z.K.R. Nagorny Jan za grupę z. 15. Goszcilo Szymon za krowę z. 15. Dmochowski Antoni za krowę z. 18. 2. W dziele koni: Czubyk Mikulej za klacz z. 25. Dziemnowicz Włodzimierz za klacz z. 20. Budzujko Jakób za klacz z. 20.

Posiedzenie sprawozdawcze Sejmiku Nowogrodzkiego

Dnia 5 lipca odbyło się posiedzenie sprawozdawcze Sejmiku Nowogrodzkiego. Na porządku dziennym znajdowały się sprawozdania: Sejmikowej Komisji Rewizyjnej, oraz poszczególnych kierowników referatów Biura — z wykonania prac związanych z okresem budżetowym 1927-28 roku. Najbardziej ciekawe pod względem organizacji, sposobach wykonania, oraz pożyteczności pracy były sprawozdania referatów: drogowego, rolnego, sanitarnego (Naczelny lekarz sejmikowy), sejmikowego lekarza weterynaryjnego, oraz przedsiębiorstw: betoniarni i drukarni sejmikowej. Sprawozdanie kasowo-rachunkowe wykazało wykonalność budżetu bardzo dobre, pomimo trudności finansowych, z jakimi niejednokrotnie borykać się musiał Wydział Powiatowy w roku ubiegłym. Komisja Rewizyjna, podkreślając ogólnie owocną pracę Wydziału Powiatowego postawiła wniosek o udzielenie Wydziałowi absolutorjum. Wniosek został przyjęty jednogłośnie. W czasie dyskusji nad sprawozdaniem z działalności szpitala Sejmikowego, które wygłosił naczelny lekarz sejmikowy, omówiona została sprawa pożyteczności i fachowości pracy kierownictwa lekarskiego szpitala, wobec czego doszło do anulowania uchwały Sejmiku, powziętej na wniosek Komisji Rewizyjnej dnia 13 grudnia ub. roku, wyrażającej żądanie do Wydziału Powiatowego w sprawie usunięcia kierownictwa szpitala. Jak się bowiem okazało po ściślejszym zbadaniu sprawy, wspomniana uchwała była nieuzasadniona. List pochw. T. R. i z. 20. Kadon Włodzimierz za klacz z. 12. Machoń Aleksander za klacz z. 12. Rymko Marja za klacz z. 8. Sak Aleksander za klacz z. 8. Domejko Borys za grupę hodowlaną List p. T. R. Jarmołowski Józef za ogiera z. 25. Kondratowicz Józef za ogiera z. 20. Machoń Aleksander za ogiera z. 10. Przychodźca Aleksander za swnię rasy w. angielskiej z. 15. Harburda Wincenty za grupę hodowlaną List pochw. T. R. Czarnowski Łukasz za ogiera List pochwalny O. T. R. Pokaz udał się zniekomicie ku ładowoleniu Inicjatorów i ludności okolicznej.

KUPAŁO

6 lipca — 23 czerwca starego stylu, wigilia Świętego Jana — Kupale. Wcześior nacy, wyjątkowo ciepły, trochę nawet parny, trochę pochumny. Mroź zapada powoli. Siedząc na granku w oczekiwaniu chwili i towarzysza — z którym mamy iść na widowisko. Z daleka dochodzi hałas: wesoły gwar i pokrzykiwania dzieci na Kupalej polance nad rzeczką, za wioską. Coś się tam już szykuje. Furmanki ze wsi już dawno pojechały po karce do sąsiedniego — może naszego — lasu. Bo — wedle zwyczaju — drzewo na Kupalej musi być krazione. Trudno... Zwyczaj... Niebawem zaczyna przebliskać światło przez galeje nadrzecznych olszyn. O! Płomień już bucha wielkim snopem do góry. Idziemy. Grube karce sosnowe, ułożone w ślup wysoko jeden na drugim, robią zdaleka wrażenie olbrzymiej postaci ludzkiej — w ogniu. Płomień bucha wysoko, rozszewając roje iskier, czerwonym dym wznosi się w obłoki, a dookoła uwijają się czarne postacie. Głuchy pogwar, a na jego tle, krzyki, gwizdanie, śmiechy... Az nagle — ponad to wszystko wybucha potężny, jęklawy, nadzwyczaj donośny chór — unisono — monotonnej prastarej pieśni.

Ostatnie dni Paraskiewy

Władze sowieckie, jak widać dość energicznie biorą się do dzieła. Sygnalizowana w „Zyciu Nowogrodzkiem” niedawno, sprawa znoszenia cerkwi prawosławnych w Moskwie posuwa się żywo naprzód. „Izwestia” z dnia 4 bm. w artykule pod tytułem niżej korespondencji, charakteryzują dokonowaną rozbiorę cerkwi na ul. Ochotnej p. n. „Paraskiewy Piatnicy”. Niebrak w tym artykule dobroduszej ironii z religii, ani pochwian z wierzących, bolejących nad rozbiórką świętyni ludzi. Oto parę wyjątków: „Naszby już swobodnie rozsiada się ta „drewniana kupeczyna” rozspierając na Ochotnem; — niema swobodnego miejsca ani dla tranwajów, ni dla ryczących autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych latających autobusów i lekkich maszyn — ani dla ludzkich potoków. Moskwa „raspuchając” — przebijają nowe dziury w „Kitajgorodzkiej” ścianach, — znosi starą, architektoniczną „ruchad”. Przyszła kolej i na „Paraskiewy Piatnicę”. Pierwsze chwile jej rozbioru były dniami bezustannych lata

KRONIKA STOŁPECKA

Z posiedzenia Podkomisji wystawowej Wileńskich Targów Północnych w Stołpcach

Dnia 6 b. m. odbyło się w sejmikowej sali posiedzeń, posiedzenie stołpeckiej podkomisji wystawowej Pierwszych Targów Północnych w Wilnie. W zebraniu brał udział przedstawiciel urzędów państwowych, samorządu i organizacji rolniczych. W toku dyskusji ustalono, iż wiele eksponatów z dziedziny rolnictwa i przemysłu ludowego można zebrać z terenu całego powiatu — główną jednak przeszkodę w tym stanowi brak funduszy na przewiezienie tych eksponatów na miejsce wystawy. Stało na tem, iż ze względu na wielką odległość i brak

środków materialnych — raczej należy pójść po linii starannego doboru eksponatów, a więc ich jakości — a nie ilości. Natomiast, w rozumieniu wpływu jaki ta wystawa wywrzeć może na zwiedzających, należy dążyć do jaknajszerszej propagandy wystawy i targów wileńskich wśród społeczeństwa; zachęcić do zwiedzania takiej i organizowania jaknajliczniejszych wycieczek w tym celu.

Następne posiedzenie Komitetu, na czele którego stoi pan Starosta Kuroczycki — wyznaczono na dzień 20 b. m.

Z życia straży ogniowych

Dnia 4 lipca r. b. zakończył się 8-o dniowy kurs oficerski ochotniczych str. ogniowych, zorganizowany przez Okr. Zw. Str. Poż. w Stołpcach. Na kurs uczęszczało 16 uczestników, z tej liczby zdało egzamin: 6 z wynikiem bardzo dobrym, 7 z dobrym i 3 z dostatecznym. Komisji egzaminacyjnej, w składzie której był wojewódzki inspektor pożarnictwa p. Jaroszyński — przewodniczył p. St. Martyka, Prezes Okr. Zw. Str. Poż. w Stołpcach.

Prócz przedmiotów ściśle w zakres pożarnictwa wchodzą-

cych, na kursie wykładano: obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą, budownictwo ogniotwa-
le, higienę, przepisy policyjne dotyczące bezp. publicznego i ćwiczenia z bronią.

Na zakończenie odbyły się popisy kursu, wykazującą nabytą sprawność przy gaszeniu pożaru i ratownictwie. Popisy wypadły imponująco.

Kurs prowadzony był przez delegowanego z Wojew. Zw. Str. Poż. asp. J. Piętkowskiego i powiatowego instruktora pożarnictwa asp. p. Małana.

Bal maturzystów

Dnia 7 b. m. w apartamencie Pana Starosty odbył się tradycyjny, doroczny bal maturzystów. Na bal przybyło licznie miejscowe społeczeństwo.

W nadzwyczaj serdecznym natrosku, uczestnicy balu rozeszli się dopiero o godzinie 6-iej rano dnia następnego.

GIEŁDA pieniężna i towarowa

DEWIZY: N. Jork 8.88, Zurich 171.82, Londyn 43.46
Paryż 34.99, Praga 26.42
Wiedeń 125.60, Tend. niejednolita
Ruble złote—4.67
Dolary w prywatnym obrocie—8.88

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 9 b. m. osiągnął za 100 złotych
Gdańsk: 57.50 — 57.65 Berlin 46.80, 47.10 N. Jork 11.25, Zurich 58.15, Londyn 43.45, Praga 377.50, Wiedeń 79.45—79.73

Papiery procentowe

5% premjowa — 85 — 86.25
6% dolarowa 86.50
10% — kolejowa 104—
5% — konwersyjna — 67.
5% — kolejowa 61 1/2
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% — Rolny 94.
4 1/2% ziemskie 52 1/2 — 52.60
8% miejskie 75 — 74.50
5% miejskie 59 — 58 1/2
4 1/2% miejskie 58 — 57 1/2

Akcje

Bank Zachodni 34
Bank Dyskontowy 135—136
— Handlowy 117
— Polski 180—180 1/2
— Zw. Spół. Zarob. 82.00—82.50
Siala i Światło 155—
Kukier 65
Węgiel 106—106 1/2
Nobel 32 1/2 —
Lilpop 37—
Lazdy 6.75—7
Modrzewoj 45.
Haberbusch 254
Starachowice 56
Borkowski 16—15.90
Firley 57—
Zwiercie 26.50—26.25—26.50.
Wysocka 188—
Ostrowiec 142 serja „b” 122 serja „a”
Cegielni 41
Zieleniewski 41
Pocisk 44
Spirytus 39—40
Zgierz 40—41
Parowóz I em. 50—I em. 45
Ciechanów 24.25
Spieß 160—bez kuponu
Rudzki 51—50 1/2
Tendencja niejednolita.

Roshani (Kapold) Jakób

unięwania
zgubiony dowód osobisty Nr 9236.
182-2

Szofer, z inteligentnej rodziny poszukuje posady prywatnej. Łaskawe oferty proszę skierować do Administracji „Życia Nowogrodzkiego”, pod „Inteligentny szofer”. 183

Poszukuję posady ochmistrzyni do większego majątku. Zgłoszenia Nowogrodzkie, Słonimska 20, dia Paszkiewiczowej. 181-4

Do sprzedania króliki

(niebieskie)
Oglądać: Zauf. Tatarski 28
(od g. 14—19) wł.

Kino „**POGOŃ**” w Nowogrodzku
Dzisiaj i dni następnych będzie wyświetlany film p. t.
„JAK ROBIĆ KARJERĘ”
ze szwaczki miljarдера

W roli głównej **Magda Bellamy** najurodziwsza z 7 uroczych

Przetarg na budowę

czworaka i stodoły Zakładu Doświadczalnego w Łazdu-
nach (12 klm. od Iwja)

ogłasza

Związek Kółek Rolniczych Ziemi Nowogrodzkiej

Otwarcie ofert nastąpi 15 bm. o godzinie 13 w lokalu Związku w Nowogrodzku, ul. Korelicka Nr. 14.
Plany do przejrzania w Związku. 179

Ogłoszenie

Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogrodzku ogłasza przetarg ofertowy na dostawę cegły w ilości miliona sztuk z dostawą do stacji Nowojelnia.

Cegła powinna być normalnych wymiarów, dobrze wypalona, niemarglowata, odpowiadająca obowiązującym warunkom technicznym.

Wykonanie dostawy po 150 tysięcy tygodniowo z zakończeniem nie później 20 września r. b. Wpłata należności będzie dokonywana za każde przyjęte 100 tysięcy cegieł.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Dyrekcji (ulica Grodziska 6) do godziny 13-iej do dnia 20 lipca r. b. Rezultat przetargu będzie ogłoszony tegoż dnia.

Wadium w wysokości 3.500 zł. należy złożyć w gotówce, kwitem Kasy Skarbowej lub w odpowiednich papierach procentowych.

Dyrektor
(—) **Inż. A. Zubelewicz.**

Jazda samochodem

„CHEVROLET”

DAJE maksimum przyjemności i pożytku, gdyż jest zbudowany elegancko i solidnie,—tani jest on w użyciu mając zastosowane najnowsze techniczne udogodnienia: jak motor z górnymi zaworami, filtry powietrzne i oliwne, Termostat automatyczny, hamulce na 4 koła.

„AUTO-GARAŻE”

Wilno, Wileńska 26.

Autoryzowane przedstawicielstwo „Chevrolet”, „Oakland” wyroby General Motors Comp.

KINO „NOWOŚĆ” w STOŁPCACH

w dniu 6, 7 i 8 wyświetla film p. t.

„Człowiek na komecie”

w roli głównej **Lucjano Albertini**, oraz nadprogram farsa w 2 aktach

Ogłoszenie

Dyrekcja Robót Publicznych w Nowogrodzku ogłasza przetarg ofertowy na dostawę cegły w ilości miliona sztuk z dostawą na plac budowy gimnazjum w Lidzie.

Cegła powinna być normalnych wymiarów, dobrze wypalona, niemarglowata, odpowiadająca obowiązującym warunkom technicznym.

Wykonanie dostawy po 150 tysięcy cegieł tygodniowo z zakończeniem nie później 20 września r. b. Wpłata należności będzie dokonywana za każde przyjęte 100 tysięcy cegieł.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w Dyrekcji (ul. Grodziska 6) do godziny 13-iej do dn. 20 lipca r. b. Rezultat przetargu będzie ogłoszony tegoż dnia.

Wadium w wysokości 3.500 zł. należy złożyć w gotówce, kwitem Kasy Skarbowej lub w odpowiednich papierach procentowych
8.VII.28

Dyrektor 184—3
Inż. A. Zubelewicz

Specjalna papa asfaltowa



Do nabycia w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Lidzie
180-10

„KORIOLIT” do krycia dachów

nie zawiera smoly, nie wymaga smolowania tak po ukończeniu pokrycia, a i konserwacji i naprawy przez długie lata. „KORIOLIT” jest odpornym na ogień, przenośny. Nadaje się do krycia buszynków wszelkiego rodzaju, także starogotowych, wygład biały i bardzo lekka.

Próbki i oferty wysyła na żądanie
EMIL KUŹNICKI
Spółka Akcyjna w OŚWIĘCIMIU

Fabryka Tektury Dachowej, Produktów Chemicznych i Asfaltu.
OŚWIĘCIM (Małopolska)